Nr. 241 (z dod. por.). Dnia 31 sierpnia. Piątek. Dnia 19 (31) sierpnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu.

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim) na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona będzie z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się następujące nabożeństwa odpustowe:

ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), N. Marji Panny na Nowem Mieście, oraz św. Marcina (po augustjańskim), gdzie odbywać się będzie w ciągu całej oktawy;

ku czci św. Róży Limańskiej, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim)—i

na pamiątkę poświęcenia, w kościele archikatedralnym św. Jana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Standard powraca jeszcze do zjazdu p. Crispiego z ks. Bismarkiem i poucza nas, że kanclerz niemiecki utwierdził włoskiego męża stanu w żywionej przezeń niechęci do podejmowania nowej wyprawy na wielką skalę do Afryki, celem pomszczenia klęski, poniesionej pod Saganeiti. Ks. Bismark wyłożył p. Crispiemu wiele punktów swojej polityki, z czego wynikło, że Włochy, ze względu na interes własny zarówno, jak na interes obu państw sprzymierzonych, nie mogą przedsiębrać w obecnej chwili wielkich wypraw zamorskich. Drobne zaś siły muszą zgotować sobie tylko klęskę, a godności oręża włoskiego ujmę. Co do kwestji bułgarskiej zapewnić miał ks. Bismark p. Crispiego, że nie będzie ona w obecnej fazie politycznej podniesioną. Że kanclerz niemiecki nie poskąpił p. Crispiemu zachęt, aby w należytem zrozumieniu potrzeb swojego państwa nie przestawał i nadal z równą, jak dotąd, gorliwością strzedz interesów włoskich na morzu Śródziemnem, o tem i mówić nie warto.

We Francji zgromadziły się niedawno rady jeneralne na sesję letnią, celem uchwalenia budżetu. Przy tej sposobności zwróciły one uwagę na potrzebę reformy ustawy wyborczej. Głosowanie na listy departamentalne okazało się dla sprawy republikańskiej szkodliwem. Pomnożyła się w ten sposób znacznie liczba deputowanych monarchicznych. Setki tysięcy wyborców republikańskich, którzy w epoce głosowania wedle powiatów (*arrondissement*) czuli się reprezentowanymi w izbie przez współwyznawców swej wiary politycznej, obecnie dzięki wprowadzonemu nieopatrznie przez Gambettę głosowaniu muszą znosić jarzmo przekonań, nielicujących z ich przekonaniami. Otóż dwadzieścia sześć rad departamentalnych, które posiadają większości republikańskie, oświadczyły się za powrotem do systemu wyborów powiatowych. Ani jedna z tych piętnastu rad, w których monarchiści posiadają większość, podobnej uchwały nie powzięła. Być może, iż reforma wyborcza zjednoczy znowu na chwilę przynajmniej rozprzęgły obóz republikanów, który łamie się na coraz więcej grup i frakcyj, a w gruncie rzeczy zmniejsza się liczebnie, jeżeli prawda, że owych 30-tu posłów, którzy pod przewodnictwem byłego ministra poczt i telegrafów, Graneta, stanowią dzisiaj frakcję Boulangera, uważać należy istotnie za odstępców od idei republikańskiej.

Tego nikt na serjo we Francji nie wie. Boulanger — pomimo swej żołnierskiej nieporadności, jakiej obecnie składa częstokroć dowody, zwłaszcza w izbie — wyrabia się powoli na sprytnego pretendenta do władzy. Zrozumiał on, że tajemnicą powodzenia w takich, jak jego, sytuacjach jest dwulicowość. Nie wyrzekł on jeszcze ani jednego słowa wprost przeciw rzeczypospolitej, jakkolwiek bezcześci tych, którzy nazywają się dzisiaj patetycznie jej obrońcami przed zdradą; z drugiej strony wszelako wygrywa kampanje wyborcze z jawną pomocą bonapartystów, a nawet zjeżdża się w Prangins z ks. Hieronimem Napoleonem, jak zapisuje „kronika skandaliczna" organów republikańskich. Wedle *Petit National*, rzeczy zaszły już tak daleko, że Boulanger wraz z ks. Wiktorem Napoleonem przygotowywać mają wspólną odezwę do wyborców, którą w zamkniętych kopertach roześlą merom i wpływowym osobistościom w kraju. Czyżby istotnie Boulanger pragnął być Monkiem trzeciego cesarstwa?

Sułtan zaniepokoił się szczerzej okupacją włoską Massawy, niż p. Goblet. Padyszachowi nie podobało się zwłaszcza powołanie się p. Crispi'ego w jego notach na artykuł 10-ty świeżo zawartej, a jeszcze nieratyfikowanej ostatecznie konwencji sueskiej. Artykuł ten wspomina o nietykalności praw zwierzchniczych sułtana do jego posiadłości, leżących na wschodnich wybrzeżach morza Czerwonego; mowa tu była oczywiście o Arabji, na której wyjęciu z pod postanowień konwencji sueskiej W. Porcie specjalnie zależało. Sułtanowi włosy podniosły się na głowie, gdy ujrzał, że w rzeczonym artykule nie ma wzmianki o zachodnich także pobrzeżach morza Czerwonego, innemi słowy, że pobrzeża te zdane są na łaskę i niełaskę każdego intruza z Europy, lubiącego wyciągać kasztany z ogniska. Sam fakt usprawiedliwiania przez p. Crispi'ego okupacji Massawy i Zuli brzmieniem tego artykułu przekonał dosadnie sułtana, że konwencja w tym punkcie posiada rażącą lukę, którą coprędzej wypełnić należy.

Otóż podobno W. Porta oświadcza obecnie przedstawicielom Anglji i Francji, że sułtan w takim tylko razie zatwierdzi ostatecznie konwencję o zneutralizowaniu kanału sueskiego, jeżeli artykuł 10-ty we wskazany powyżej sposób zostanie uzupełniony. Czy jednak wypełnienie dostrzeżonej luki wycofa wojska włoskie z Massawy i Zuli, to rzecz więcej niż wątpliwa. *Br. Z.*

Zola a Daudet.

(Dokończenie).

Dla niejednego ciekawem będzie pytanie: który z dwóch rozbieranych autorów jest *prawdziwszym*? to jest który prawdziwiej odtwarza życie?

Dziś stało się modą, prawie manją, ubiegać się w sztuce przedewszystkiem i wyłącznie za tak zwaną prawdą.

Im w wyższym stopniu dzieło sztuki sprawia nam wrażenie rzeczywistości, tem doskonalszem je nazywamy.

I Zola i Daudet są realistami; i jeden przeto i drugi powinien nam—wedle często powtarzanego wyrażenia—„malować życie takie, jakiem jest, a nie takie, jakie wytworzyła fantazja romantyków".

Gdybyśmy stopień prawdziwości danego utworu mierzyli ilością dokonanych przez pisarza spostrzeżeń, wypadłoby, że Daudet prawdziwszym jest od Zoli.

Gdybyśmy za miarę przyjęli bezwzględność opisu, to jest przedstawianie faktów w ich pierwotnej nagości, bez wszelkich poetycznych i konwenansowych upiększeń, okazałoby się, że Zola jest prawdziwszym od Daudeta.

Ale tu trzeba przedewszystkiem zastanowić się nad tem: czy w ogólności owa prawda, do której dążą dzisiejsi naturaliści, dla ludzkich przynajmniej zmysłów, istnieje? A następnie: czy środkami, jakiemi rozporządza sztuka, możliwą jest ona do odtworzenia?

Nauka stwierdziła, że zmysły nasze, na których wiarogodności materjalizm tak bardzo polega, są wierutnymi kłamcami. Oko widzi fałszywie barwę, oświetlenie, a nawet miejsce, w jakiem się dany przedmiot znajduje. Oku naprzykład wydaje się, że pewna gwiazda błyszczy w punkcie *a*, ona zaś tymczasem od tego punktu o tysiące mil jest odległą. Tam, gdzie nic zgoła nie spostrzegamy, roją się światy całe, a tam znowu, gdzie widzimy jasny błękit, panuje w rzeczywistości ciemność niezgłębiona.

Powonienie nasze tak się ma do węchu naszego wyżła lub choćby pinczera, jak bęben dzikich do koncertowego fortepianu.

Zawodzą nas także: smak, słuch, dotyk...

Dodajmy do tego indywidualne różnice w przyjmowaniu wrażeń, sprawiające, że to, co dla jednego jest harmonją, innemu wydaje się dysonansem; że to, co jeden widzi różowem, dla innego jest szare; że to, co jednego śmieszy, innego gniewa lub zasmuca i t. d. i t. d.

Wobec tego i wobec tysiąca innych argumentów, które tu w pośpiechu pomijam, czyż bezwzględna prawda nie jest dla nas w ogóle, a dla sztuki w szczególności, niepochwytną marą, której ściganiu powinniśmy dać raz na zawsze za wygraną?

Jakże naprzykład malarz potrafiłby odtworzyć w samym tylko kolorze bezwzględnie prawdziwe drzewo?

Jestże to drzewo zielone, różowe, czarne, białe, brunatne?

Zielone jest w dzień letni, przy pełnym rozwoju liści; różowe, gdy nań padnie odblask wschodzącego lub zachodzącego słońca; czarne w każdą noc bezksiężycową; białe, gdy je śnieg okryje; brunatne, gdy jesienne przymrozki zwarzą jego liście, a wiatr nie zdąży ich jeszcze otrząsnąć...

Którąż z tych barw wybrać do odtworzenia tego, coby nazwać się dało „istotą drzewa"?

Cóż więc dopiero mówić o odtwarzaniu człowieka, jego myśli i uczuć, popędów nieświadomych i świadomych czynów, o odtwarzaniu człowieka, który sam przez się jest całym światem zjawisk poplątanych, zagadkowych, ciemnych!...

Powieściopisarz, któryby potrafił odmalować bezwzględnie prawdziwego człowieka, byłby mądrzejszym, niż cała mądrość ludzka...

Nie wymagajmy tego niepodobieństwa ani od Daudet'a, ani od Zoli. Ten ostatni sam zresztą powiedział, że sztuka jest rzeczywistością, oglądaną przez temperament artysty. W określeniu tem, które trzeba tylko rozszerzyć i pogłębić, zamyka się wszystko. Nie szukajmy w dziełach żadnego artysty (a i filozofa także!) *absolutu*; gdy pokażą nam oni względnie prawdziwych ludzi i względnie prawdziwą naturę, niech nam to wystarcza w zupełności.

*

A jednak są ludzie, dla których *poeta* będzie zawsze synonimem *kłamcy*, pisarz zaś w rodzaju Zoli jedynym wyobrazicielem prawdy.

Ludzi tych zadziwię oświadczeniem, iż w Zoli znajduje się bardzo dużo poety, i to poety w tem właśnie znaczeniu, jakie oni do tego słowa przywiązują.

Pomijam szczegół, mało zresztą u nas znany, że autor „Dzieła" rozpoczął zawód literacki od pisania wierszy; wiersze bowiem bardzo często nie mają z poezją najmniejszego związku.

Ale skłonności do poetyzowania ujawnił potem i

Dwie wystawy.

(Dokończenie.)

Program drugiej wystawy muzealnej—przemysłowej jest wyjątkowo bogaty, może nawet zaobszerny i jakby obliczony na skąpe obesłanie działów pojedyńczych...

Sądzimy przecież, iż tak źle nie będzie!... Wprawdzie zastój handlowy uciska jeszcze nasz przemysł warsztatowy i fabryczny, wystawy jednak zajmują tu wyjątkowe stanowisko, i właśnie w takich chwilach ciężkich rozbudzają ruch żwawszy, wywołują popyt i dla wytwórców zwykle kończy się z pożytkiem—zarówno handlowym, jak i moralnym: otwierają chwilowe pole zbytu i dostarczają wzorów porównawczych.

Stara to prawda i usprawiedliwiona, o ile tylko wystawy dokładają starań, ażeby odpowiedzieć interesowi wytwórców w obu wskazanych kierunkach. Co do Muzeum zaś—nie ulega wątpliwości, iż zadaniu swemu sprostać potrafi.

*

Lecz oto program wystawy, podzielonej na 5 grup, których treść przytaczamy:

Dział I-szy: *wyroby z drzewa*, mianowicie stolarskie, rzeźbiarskie i tokarskie. Zaliczono tu: 1) meble salonowe, gabinetowe, buduarowe, bibljoteczne, stołowe, garderobiane, sypialniane oraz fortepiany i pianina; 2) meble gięte; 3) wyroby budowlane, jak drzwi, oddrzwia, szalungi, okiennice, posadzki; 4) galanterję drzewną; 5) naczynia gospodarskie i 6) wyroby koszykarskie, wózki dziecinne, kołyski, etażerki, żardinierki.

Słowem, w dziale powyższym uwzględniono trzy odłamy przemysłu, należycie w kraju rozwinięte, historycznie wyrobione i oddawna już na popisach publicznych nieokazywane. Spodziewać się więc należy, iż chętnie i licznie staną one do apelu, zdobiąc sale gmachu muzealnego.

Dział II-gi obejmuje *wyroby z metali*, uklasyfikowane w 11-tu grupach następujących: narzędzia i przyrządy fizyczne, używane do zwykłych potrzeb, jak barometry, areometry, termometry, oerometry, manometry; narzędzia dissekcyjne, jak mikrotomy; narzędzia chirurgiczne i opatrunkowe; wyroby nożownicze do użytku domowego i ogrodnicze; wyroby pieczętarskie i grawerskie; wyroby ślusarskie zwyczajne, jak różnego rodzaju okucia, zamki wewnętrzne, kłódki, zasuwki, wędzidła, strzemiona, obrączki; wyroby ślusarskie galanteryjne; wyroby z drutu, jak tkaniny różne, igły, szpilki, wędki, klatki; sprzęty domowe ze wszelkich metali i naczynia kuchenne, pralniane, polewaczki, samowary, czajniki, tace, kandelabry, lichtarze, lampy, żerandole, zegary; wyroby puszkarskie: broń palna i sieczna; wreszcie modele maszyn, motorów i konstrukcyj budowlanych z metali.

O ile dział pierwszy da nam wyroby dobrze znane i wystawa pozwoli tylko przeprowadzić fachowcom porównania co do uczynionego w ostatnich latach postępu, o tyle znowu dział drugi pokaże rzeczy, które w kraju naszym przeważnie jeszcze wystaw nie oglądały. Do takich należą np. okazy trzech grup pierwszych tego działu. Będzie to więc część wystawy wysoce pouczająca i ciekawa, byle tylko producenci dopisali...

Dział III-ci: *wyroby ceramiczne*, a więc porcelana zwyczajna i ozdobna, gładka i malowana, wraz z okazami materjału surowego (Kaolinu); fajansy zwyczajny i ozdobny; majoliki; terrakoty; okazy kafli ozdobnych, gzemsów i ozdób do pieców; naczynia kamienne i gliniane do użytku domowego; ample i doniczki do roślin; cegła, dachówka i rury drenowe. Jak wyżej, ogółem 8 grup.

Trudno zaprzeczyć, iż każdy z wyszczególnionych dotąd działów sam przez się zdolny byłby zapełnić wystawę specjalną i to nietylko za granicą, ale i u nas. Tem lepiej dla przyszłej wystawy w Muzeum, poczętej w tak nieprzyjaznych dla wytwórstwa stosunkach...

W dziale IV-ym program podaje *wyroby hutnicze*, podzielone na trzy grupy: okazy szkła zwyczajnego i kolorowanego w taflach wraz z materjałem surowym; okazy szkła lustrzanego i same lustra; naczynia szklane wszelkiego rodzaju, proste, szlifowane i rżnięte, białe i kolorowe.

I jeszcze nie koniec!...

Dla wyczerpania olbrzymiego programu, wystawa obejmuje jeszcze w dziale V-ym *zabawki dziecinne*.

*

No, a teraz panowie przemysłowcy, szykujcie swoje wyroby, zgłaszajcie się do kancelarji po deklaracje i *viribus unitis* stwórzcie wystawę, na jaką was stać, a jaka zaszczytne złoży świadectwo warszym warsztatom i waszej umiejętności!...

Przedtem tylko jeszcze wysłuchajcie warunków, w 12-tu paragrafach programu ujętych.

Wystawa otwarta będzie w gmachu Muzeum d. 1-go listopada i trwać będzie przez dwa miesiące, aż do d. 31-go grudnia.

Deklaracje składać można już dzisiaj; ostateczny dla nich termin upływa z dniem 20-ym października; przedmioty zaś zadeklarowane należy składać od d. 20-go do d. 30-go października.

Po zamknięciu wystawy, okazy powinny być zabrane przez właścicieli w ciągu dni 5-iu.

Za miejsca wystawcy płacą Muzeum istotnie możliwie najniższą opłatę—w stosunku 1 rs. za łokieć kwadratowy.

Nagrody przyznawane będą w dyplomach zasługi, dyplomach uznania, medalach złotych, srebrnych i bronzowych, listach pochwalnych.

Wystawcy otrzymają bilety wolnego wejścia, służba ich—znaki zewnętrzne.

O nagrody współubiegać się mogą jedynie wyroby krajowe, zagraniczne zaś przyjmowane będą tylko po za konkursem.

*

Nie przesądzamy w tej chwili, jakie rezultaty wyda opisana powyżej wystawa przemysłowa; zdaje nam się jednak, iż dla jej powodzenia wiele zdziałaćby mogli owi delegaci, których spotkaliśmy w programie wystawy rolniczej, a których widzimy po raz pierwszy w organizacji wystaw muzealnych.

Zapewne, taka, jak Muzeum, instytucja nie może „agitować” na rzecz swoich przedsięwzięć; wytworzenie jednak koła fachowców, bezpośrednio w niem przedsięwzięciu zainteresowanych, w niczem powadze zakładu nie uwłacza, a działanie jego silnie popiera.

Dlatego też wprowadzoną w r. b. nowość—organu delegatów wystawowych, uważamy za pomysł pod każdym względem szczęśliwy.

R...f.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ostatnim urze „Zbioru praw” znajdujemy przepisy w przedmiocie zatwierdzenia statutu Towarzystwa „Przewodnik” russko-francuskich zakładów telegraficznych i statutu Towarzystwa zakładu gorzelniczo-drożdżowego B. Giwartowskiego w Moskwie.

= Z powodu zarazy na bydło, panującej w Prusach zachodnich i wschodnich, ministerjum dóbr państwa, jak donoszą *Nowosti*, wydało nadzorowi weterynaryjnemu polecenie, aby zastosowano ściśle środki zapobiegawcze przeciw zawleczeniu zarazy przez granicę.

= P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym do policji wykonawczej poleca komisarzom cyrkułowym, z powodu nastąpienia upałów, czuwać nad wypełnianiem wszystkich obowiązujących przepisów sanitarnych, a w szczególności baczyć, aby rynsztoki tak podwórzowe, jak i uliczne, były trzy razy przemywane czystą, studzienną wodą i skrupulatnie dezynfekcjonowane. Zarazem polecono czuwać, aby dezynfekcja odbywała się wewnątrz ścieków, a nie na brzegach i jednocześnie na każdej ulicy. Nadto służba policyjna ma czuwać: 1) aby przy studniach, gdzie poją konie, dozorcy tych studzien zmywali okalającą a zanieczyszczoną przestrzeń; 2) aby stacje dorożkarskie były oczyszczane i dezynfekcjonowane przez stróżów sąsiednich posesyj; na placach miejskich czynność tę winni spełniać stróże magistratu i 3) aby na głównych stacjach kolei konnej, gdzie stoją konie zapasowe, jak również w punktach zmiany koni, bruk był dezynfekcjonowany kosztem kolei konnej. Dezynfekcja wszystkich wspomnianych miejsc ma się odbywać przynajmniej trzy razy dziennie. Niewypełniający niniejszego przepisu będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= P. o. oberpolicmajstra zauważywszy, iż wskutek nieprawidłowego przepędzania bydła z Pragi komunikacja przez most i Zjazd staje się nietylko utrudnioną, lecz nawet dla przejeżdżających i przechodzących niebezpieczną, poleca komisarzom cyrkułów: praskiego, zamkowego i innych, do których się to odnosi, aby czuwali nad wykonaniem następujących przepisów: 1) Bydło przeznaczone do szlachtuzów na Solec i Rybaki, należy przepędzać przez ulice Dobrą i Bugaj, a mianowicie: od d. 13-go

---

w prozie, wydając dwa zbiory nowel, wypełnionych prześlicznemi drobiazgami, opracowanemi po jubilersku (*Contes à Ninon* i *Nouveaux contes à Ninon*).

Sam on później, oddawszy się wyłącznie analizie kałuż życiowych, o klejnocikach owych wyrażał się z lekceważeniem, zostaną one jednak w literaturze nowelistycznej, razem z powiastkami Ouidy i daudetowemi *Lettres de mon moulin*.

Nie koniec na tem.

W powieściach większych, opanowany już gorączką doktrynerską Zola, kreśli od czasu do czasu obrazek, któremu brak tylko rymów, aby był—poematem.

W *Conquête de Plassans*—jeśli się nie mylę—znajduje się idylla, będąca powtórzeniem, co do litery niemal, ultra-sentymentalnych: „Pawła i Wirginji”.

W „Nanie”, oprócz sielankowych miłostek Jerzego, wysoce poetycznem jest zakończenie powieści, w którem obydwiema zgoniwi ładasznicy służy za tło tragiczne: przedwojenny ruch tłumów paryskich, podobny do wzbierania oceanu...

W *Pot-Bouille* stary Josserand, safanduła i pantofel, dochodzi jednak w swem bezgranicznem przywiązaniu do dzieci i poświęceniu im całego siebie, do wyżyn poetycznego bohaterstwa. Jego nocna, wyczerpująca praca nad opaskami dla księgarza, przynosząca mu kilka franków zarobku w zamian za bezsenność, ból oczów i niezmierne zmęczenie fizyczne—byle tylko przysporzyć coś domowi, dodać jedną wstążkę u sukni córek i t. p.—jest, w prostocie swojej, wzniosłą.

W ostatniej wreszcie powieści (*le Rêve*) znajdują się rozdziały, pełne uroczystej harmonji przypominającej hymny Palestryny, a przynajmniej fugi Bacha; znajdują się też zachwyty religijne młodego, niewinnego dziewczęcia, czyste i wzniosłe, jak *Fioretti* Franciszka z Assyżu...

Posłuchajmy zresztą, co mówi o Zoli towarzysz jego, Maupassant.

„Zola jest rewolucjonistą. Ale rewolucjonista ten wychował się w poszanowaniu tego, co ma burzyć—nakształt księdza, zrzucającego duchowną sukienkę, nakształt Renan'a, którego świat przywykł uważać za wroga kościoła, a który w rzeczywistości powagę jego podtrzymuje i podnosi.

Napadając gwałtownie na romantyków, powieściopisarz nasz, mianowawszy się sam naturalistą, posługuje się jednak tą samą, co oni, metodą, w inny tylko sposób użytą, a polegającą na powiększaniu naturalnej skali wszystkiego.

Rozumuje on tak: Jedynym wzorem dla piszącego jest życie, gdź po za granicami naszych zmysłów nic pojąć nie możemy. A zatem artysta, przekształcający życie, tworzy dzieła złe, gdyż oparte na fałszu.

Wyobraźnię najlepiej określił Horacy w wierszu (*Ars poetica*), zaczynającym się od słów: *Humano capiti cervicem pictor aequinam etc.*, co znaczy, że przy największym wysiłku wyobraźni dochodzimy jedynie do osadzenia głowy pięknej kobiety na tułowiu końskim, do pokrycia tego zwierzęcia pierzem ptasiem, i do zakończenia go rybim ogonem, to jest: do stworzenia potwora.

Wynika ztąd, że wszystko, co nie jest ściśle prawdziwem, jest przekształcone, a więc potworne. Od tego twierdzenia krok już tylko jeden do wniosku, że wyobraźnia płodzi wyłącznie potwory.

Prawda, że oczy i umysł przywykłe mogą do potworów, które w takim razie przestają już być niemi, gdyż potworność ich pochodzi właśnie z dziwienia, jakie w nas budzą.

Otóż dla Zoli jedynie czysta prawda (?) może być rodzicielką dzieła sztuki. Nie należy więc zupełnie posługiwać się wyobraźnią, co tylko obserwować i zapisywać wiernie, co się widziało.”

Tak Zola dowodzi.

Posłuchajmy teraz, jak postępuje.

...„Zola — mówi w dalszym ciągu Maupassant — broniąc zawzięcie zasady bezwzględnej prawdy i bezpośredniego obserwowania, żyje w zamknięciu, odsunięty od świata, którego prawie wcale nie zna. Jakże więc sobie radzi? Mając dwie lub trzy własne notatki oraz pewną ilość objaśnień, ztąd i owąd pozczerpniętych, tworzy z tego szczupłego materjału ludzi i charaktery, buduje całe powieści.

W rezultacie: *posługuje się wyobraźnią*, usiłując nie zbaczać z drogi, która mu się wydaje najlogiczniejszą i starając się być jaknajbliższym prawdy.

Ale, będąc dziecięciem romantyzmu, sam też posługuje się sposobami romantycznemi. Tkwi w nim bezwiedny pociąg do tworzenia poematów, wewnętrzna potrzeba powiększania i rozszerzania wszystkiego oraz tworzenia symboli z ludzi i rzeczy.

Sam on zresztą zna tę słabą stronę swego umysłu. Zwalcza ją nieustannie i nieustannie jest przez nią zwalczanym. Zamiary jego i dzieła są w wiecznej ze sobą niezgodzie.

Mniejsza zresztą o teorje, skoro pozostają dzieła, a powieściopisarz ten stworzył książki, które, pomimo jego chęci i wbrew założeniu, posiadają (przypominam, że to mówi Maupassant) szerokość i podniosłość pieśni epopowych.

Są to poematy bez poetyczności umyślnej,

kwietnia do d. 13-go października tylko do godziny 9-ej rano, a w innych miesiącach roku do g. 10-ej rano; po południu w ciągu całego roku dozwala się przepędzać bydło tylko od godz. 4-ej do 6-ej. Nadto raz w tygodniu, we czwartek, dozwolonem jest przepędzanie bydła bez ograniczenia czasu. 2) Przepędzać bydło przez most do szlachtuza za rogatkami powązkowskiemi można w czwartki od rana do wieczora, w inne dnie w godzinach powyżej wskazanych przez ulice: Bugaj, Mostowa, Freta, Zakroczymską, Konwiktorską, Bonifraterską, Inflancką, Pokorną i Ślepą; w godzinach zaś popołudniowych, między 4-tą a 6-tą, aby nie tamować komunikacji pogrzebowej, bydło ma być zwrócone z ul. Pokornej przez rogatki marymonckie około młyna parowego w Słodowcu. 3) Przepędzanie trzody chlewnej ma się odbywać również w porze powyżej wskazanej, oprócz dni piątkowych, w które od rana do wieczora trzoda może być do szlachtuzów pędzona. Ogólny nadzór nad wypełnieniem niniejszego rozporządzenia, poruczony został p. o. pom. oberpolicmajstra, podpułkownikowi Andzaurowowi.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono, iż ministerja spraw wewnętrznych i wojny wyjaśniły, że oficerowie, pozostający w zapasie armji dobrowolnie i mogący każdej chwili podać się do dymisji, nie będą przez urzędy rekruckie zmuszani do poddawania się superrewizji.

= Słyszeliśmy, iż z powodu zamierzonych na kolei wiedeńskiej oszczędności, wkrótce ma być zwołane nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów.

= W dniu wczorajszym inspekcja rządowa objęła w posiadanie rampy do wyładowywania wojska, zbudowane na torze kolei wiedeńskiej.

= W tygodniu ubiegłym wysłano z Warszawy w kierunku Odessy 1,600 wagonów węgla i 200 miału węglowego; zwiększony ten transport pochodzi skutkiem wstrzymania robót w kopalniach donieckich.

= Zaniedbana od wielu lat studnia na Tłomackiem, zwana powszechnie „Grubą Kaśką", doczekała się wreszcie odnowienia. Otrzymała ona dotąd dach blaszany z kopułą złoconą, a obecnie przystąpiono do robót blacharskich. Również zmienione będą rynny drewniane i takież pompy na żelazne.

= Na placu Trzech krzyży przystąpiono do rozszerzenia chodników. Roboty rozpoczęto na przestrzeni od ulicy Brackiej do Mokotowskiej.

= Zwracamy uwagę czytelników, iż od dwóch dni w dodatkach porannych pisma naszego drukujemy wykazy listów, przez warszawski urząd pocztowy niedoręczonych i niewysyłanych skutkiem pomyłek ze strony adresantów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Widowiska w teatrach Letnim i Nowym rozpoczynać się będą od niedzieli o godzinie wpół do 8-ej.

* „Żydówka" Halevy'ego odśpiewaną zostanie jutro w teatrze Letnim z gościnnym udziałem pp. Władysława Millera (kardynał) i Ignacego Warmutha (Eleazar).

* Teatr Nowy wystawi jutro po raz pierwszy krotochwilę w czterech aktach Mosera p. t. „Dom przy ulicy Urwańskiej".

W obsadzie figurują panie: Baumanowa, Borkowska, Czosnowska, Micińska i Rożniecka, tudzież pp. Borawski, Dyliński, Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Rapacki (syn), Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* P. Warmuth da się usłyszeć w przyszłym tygodniu dwukrotnie na scenie teatru Letniego, mianowicie we wtorek w „Aidzie" i w sobotę w „Hugonotach".

Repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowie nadto na czwartek „Trubadura", w którym odbędzie się drugi występ p. Bruszewskiego.

Artysta wykona partję Manrica.

* Jeżeli zapowiedziane na pojutrze w teatrze łazienkowskim widowisko dojdzie za pozwoleniem pogody do skutku, w teatrze Letnim daną będzie w dniu tym komedja Sardou „Starzy kawalerowie".

W przeciwnym razie afisz niedzielny teatru Letniego zapowie wytworną komedyjkę Musseta „Przez zazdrość" i balet „Flik Flok".

= **Ze sztuki.**

* Po zamknięciu wystawy monachijskiej do salonu Krywulta nadejdzie nagrodzony obraz Helgwirta „Huss prowadzony na stos" oraz kilka wybitniejszych prac naszych malarzów.

* Juljusz Kossak wykończył dla magistratu krakowskiego obraz, przedstawiający bal, wydany w Sukiennicach dla prezydenta ś. p. Zyblikiewicza.

Pierwsza ta większych rozmiarów praca znanego akwarelisty przedstawia postacie sportretowane z natury, między innemi Deotymy, Adama hr. Krasińskiego, Zyblikiewicza i t. d., odznacza się zaś wszystkiemi cechami talentu malarza.

= Konkurs.

Właściciel salonu sztuk pięknych, p. Aleksander Krywult, zamierza ogłosić konkurs na studja głów kobiecych.

Prace najlepsze będą nagrodzone sumami 200 i 150 rs., według uznania komitetu, złożonego ze znanych artystów i znawców.

P. Krywult wkrótce przybędzie do Warszawy, celem ogłoszenia szczegółów nowego konkursu.

= **Dla techników.**

Jak donoszą dzienniki petersburskie, tamtejsze Towarzystwo techniczne ogłasza prolongatę konkursu na konstrukcję lamp, przeznaczanych do ciężkich olejów naftowych.

Nagrody, wyznaczone przez ministerjum dóbr państwa, są dwie: 2,500 rs. i 1,000 rs.

Ostatni termin nadsyłania lamp upływa 1 go stycznia 1889-go r.; wysyłać zaś należy pod adresem Cesarskiego Towarzystwa technicznego w Petersburgu, ulica Pantalejmowska nr. 2.

W konkursie uczestniczyć mogą zarówno krajowcy, jak cudzoziemcy.

Interesowani bliżej mogą szczegółowych wskazówek dowiedzieć się w naszej redakcji.

= Początek nauk.

W d. 7-ym p. m. wracają już do swoich zajęć alumni seminarjum.

Po przybyciu alumni nazajutrz wieczorem zasiądą na kilkodniowe rekolekcje.

Jednocześnie z alumnami odprawią rekolekcje kks. profesorowie, oraz zarząd seminarjum.

Cele, w których zamieszkują wychowańcy, zostały podczas feryj odrestaurowane.

Wczoraj rozpoczęły się lekcje w szkole 3-klasowej miejskiej przy ulicy Złotej.

Ukończenie tej szkoły daje prawo wstępu do szkół kolejowych, felczerskich i t. p.

Do pierwszej i drugiej klasy zapisało się 80 uczniów, zaś do klasy 3-ej 40-tu.

Dziś nastąpiło otwarcie szkoły prywatnej p. Górskiego.

Zebrało się w szkole przeszło dwustu uczniów, którzy po godzinie 9-ej zrana w towarzystwie nauczycieli podążyli do kościoła po-karmelickiego na nabożeństwo.

Lekcje zaczną się w dniu jutrzejszym.

= A więc zostanie...

Przeniesienie umysłowo chorych ze szpitala św. Jana Bożego do Tworek zostało ostatecznie zadecydowane.

Niezależnie od zakładu w Tworkach, szpital przy ul. Bonifraterskiej zostanie z gruntu przerobiony dla pomieszczenia dwustu takich chorych, t. j. 100 kobiet i 100 mężczyzn.

Przy przeróbce uwzględnione zostaną wszelkie nowe ulepszenia, praktykowane za granicą w podobnych zakładach.

W skład komitetu, wyznaczonego do zaprojektowania przeróbki, weszli: kurator szpitala, rz. r. st. Styczakowski, naczelny lekarz dr. Rothe, ordynator dr. Albert Rosenthal i inżenier-budowniczy Dziekoński, jako członkowie.

= Regaty.

Towarzystwo wioślarskie urządza w nadchodzącą niedzielę, d. 2-go września, drugie tego lata regaty wiosłowe na Wiśle, t. zw. dodatkowe.

Na wyścigi te przybędą goście z Włocławka i Płocka.

Początek regat o godzinie 3-ej po południu.

Biegów wszystkich będzie sześć.

Osady zwycięskie otrzymywać mają znaczki honorowe srebrne, posiadacze zaś trzech odznak — złote.

Na brzegu przed przystanią będzie przygrywała orkiestra wojskowa.

---

formuł wskazanych przez tradycję, bez uprzedzeń i upodobań; poematy, w których rzecz każda, bez względu na jej rodzaj i znaczenie, zajmuje równe stanowisko z innemi i odbija się wyolbrzymiona, ale nie sfałszowana, ponętna lub odpychająca, ładna lub szpetna w tem zwierciadle powiększającem, lecz zawsze wiernem i sprawiedliwem, które pisarz nosi w sobie."

Oryginalny to pogląd, a niepozbawiony słuszności. Dla niejednego będzie on zgoła niespodzianym. Zola poetą! Zola romantykiem!—alež to brzmi, jak żart, jak ironja... Wszakże autor „Nany" wziął niejako za cel swej pisarskiej działalności wypędzać z życia poezję. Poezja to kłamstwo, twierdzi, a sztuka samej tylko prawdy szukać powinna...

Maupassant popiera sąd swój przykładami.

„Wnętrze Paryża" nie jestże poematem jarzyn, mięsiw, ryb, owoców i wszelkiego jadła, odmalowanego z właściwą holenderskim mistrzom soczystością kolorytu?

„Mordownia", to poemat wina, alkoholu, pijaństwa...

W „Nanie" widzimy poemat występku, przedstawionego w zarysach zolbrzymionych, nieskończenie potężniejszych od skali naturalnej.

Czyż nie jest wysoko poetycznym obraz następujący, jaki w książce swej Zola kreśli:

„Stała, wyniosła i pewna siebie, pośród nagromadzonych bezładnie bogactw swego pałacu, mając u stóp swych tłum mężczyzn, korzących się przed nią. Jak te potwory czasów zamierzchłych, których siedziba otoczona była kośćmi ludzi i zwierząt, wspierała ona stopy swe na czaszkach ludzkich. Otaczały ją katastrofy: obłęd umysłowy Vandeuvres'a, melancholja Foucarmont'a, zaprzepaszczonego kędyś na morzach chińskich, ruina Steinera, przywiedzionego do nędznej egzystencji ludzi uczciwych, spokojne ogłupienie Faloise'a, tragiczny upadek Muffat'a i biały trup Jerzego, a przy nim ponura postać Filipa, tylko co wypuszczonego z więzienia. Wielkie dzieło zniszczenia i śmierci już było dokonane. Nędzna, drobna mucha, w odpadkach przedmieściowych wylęgła i wynosząca z nich zarazek wielkiej zgnilizny społecznej, zaszczepiła jad trujący w tych wszystkich ludzi, zaledwie dotknąwszy się każdego. Było to potrzebne, było to sprawiedliwe. Pomściła swoich, pomściła nędzarzów, opuszczonych i wyklętych. I podczas gdy w aureoli, jaką trjumf zapala, kobiecość jej wznosiła się upojona i pyszna, rzucając blask swój na czołgające się w prochu ofiary—podobna do słońca, wznoszącego się nad miejscem krwawej rzezi—ona sama zachowywała głęboki i nieświadomy swej potęgi spokój pięknego, wspaniałego bydlęcia, zdając się nie wiedzieć o rozmiarach swego dzieła i zachowując w głębi swej istoty poczciwą bierność dobrej, przedmieściowej dziewczyny..."

*

Jeżeli Zola poetą bywa niekiedy, Daudet nim jest, a przynajmniej wydaje się zawsze.

Ale i w tym razie drogi, jakiemi chodzą talenta obu realistów, mają kierunek wprost przeciwny.

Zola rozpoczyna od spokojnego rejestrowania faktów, przyczem zapewnia innych i siebie, że będzie jedynie bezbarwnym i bezkrytycznym fotografem rzeczywistości.

Udaje mu się to do pewnego punktu, a nawet, pod względem bezkrytyczności, do samego końca, zwolna jednak wewnętrzne popędy biorą górę nad doktryną, fotografja zabarwia się, na miejsce jednostek występują typy, styl zaczyna rozgrzewać się, wykwiecać, nabierać melodyjności i harmonji i autor, zacząwszy od raportu, kończy się na — hymnie.

Baczny spostrzegacz zauważy to nawet w najbrutalniejszej jego powieści, „Ziemi", gdzie znajdują się rozdziały (obraz siewów jesiennych, żniw itp.) przypominające, jeśli nie klasyczne bukoliki i georgiki, to przynajmniej pseudo-klasyczne poematy w rodzaju Kniaźnina „O ziemiaństwie".

Daudet przystępuje odrazu do rzucania kwiatów. Przybiera w nie dekorację swej powieści, przybiera bohaterki i bohaterów, przybiera wreszcie styl, który jest jednym z najpieściwszych i najmelodyjniejszych, jakim kiedykolwiek pisano.

Ale zwolna z pod tej ulewy kwiatów zaczyna wyglądać wykwintny i subtelny, a następnie coraz grubszy materjalizm, tak, że od wielu scen w jego powieściach (jak np. od sceny miłosnej między wdową a przyszłym jej małżonkiem, odgrywającej się w grobowcu pierwszego męża), gdyby odmalowane były pędzlem mniej wytwornym, odwróciłby się każdy ze wstrętem...

Bo Daudet, mimo pozory zdające się wskazywać co innego, jest większym niż Zola materjalistą.

Pisarz ten, znający i szanujący prawidła etyki społecznej, żadnej ze swych książek nie nada z pewnością złej tendencji; jednakże ostateczny wpływ jego powieści, bardziej może z epizodów, niż z całości płynący, nie zawsze może się nazwać dodatnim.

Wrodzony Daudet'owi optymizm i jakaś chrześcjańska skłonność do rozgrzeszania sprawiają, że nigdy złe nie jest u niego napiętnowane z potrzebną siłą. Wyrodna matka np. w „Jack'u" otoczona została przezeń tyloma okolicznościami łagodzącemi, że czytelnik w końcu bardziej lituje się nad nią, niż ją potępia. A jednak zasłużyła ona na potępienie surowe....

Zresztą i rodzaj poetyczności w obu pisarzach jest inny.

Daudet jest lirykiem; Zola—epikiem.

Ale liryzm w jednym, a epiczność w drugim spoczywają dopiero *in embryone.*

Wiktor Gomulicki.

Po skończeniu regat dana będzie w zimowym lokalu wieczerza składkowa.

Bilety nabywać można po 3 rs.

Czy niezadrogo?!...

= Roboty regulacyjne.

Pod Warszawą prowadzone są bez przerwy roboty faszynowe w celu uregulowania brzegów Wisły, mianowicie na przestrzeni od Solca ku Oborom z obu stron rzeki.

Uregulowano już część łąk kamionkowskich, brzegi Saskiej Kępy z jednej strony, z drugiej zaś przestrzeń od ul. Czerniakowskiej ku wałowi moczydłowskiemu.

Roboty prowadzą inżenierowie komunikacji pod kierunkiem inż. Kwicińskiego.

Do ich użytku oddano specjalnie wydzierżawiony parostatek „Inżenier".

Niski stan wody od dwóch dni ułatwia prowadzenie robót.

Z ogólnej sumy 800,000 rs., wyznaczonej na uregulowanie wspomianej części Wisły, wydatkowano już pół miljona rubli.

= Żegluga.

Przez noc ubiegłą spadek wody na Wiśle wynosił cali 4, dziś rano bowiem wodowskaz na filarze mostu wskazywał stóp 2 cali 11.

Dalsze opadanie trwa ciągle, odsłaniając odsepy piaskowe na dużych przestrzeniach.

Ruch też na Wiśle niewielki.

W ciągu kilku dni ostatnich z dołu rzeki berlinki nie przybyły; tratwy płyną także w niewielkiej ilości, przeważnie z Galicji.

Statki parowe pasażerskie, przybywające zwykle z Płocka i Włocławka między godz. 5—8-ą wieczorem, pospóźniały się znacznie.

Wczoraj pierwszy parowiec „Maurycy" przybył po 8 ej, a ostatni z Włocławka idący „Kurjer" już po 10-ej wieczorem.

Tak znaczne opóźnienie spowodowały manewra, odbywające się w okolicach twierdzy nowogeorgiewskiej, z powodu których rzucono nawet most pontonowy na Wiśle pomiędzy Nowogeorgiewskiem a Utratą.

Przez most bez przerwy przechodziły wojska, skutkiem czego nie mógł on być rozsuniętym dla parostatków.

Gabar parowy „Konstanty" stanął w Warszawie dopiero dziś rano z ładunkiem owoców w beczkach.

Statek parowy „Płock" przybył z Gdańska, holując za sobą gabar z pełnym ładunkiem.

= Kto zapłaci?

Wspominaliśmy już, że z powodu szkód, zrządzonych przez ostatnią burzę w posesji nr. 153 przy ul. Marszałkowskiej, właścicielka domu pani W. i właściciel apteki p. Z., mają zamiar wystąpić na drogę sądową.

Obecnie dowiadujemy się, iż oboje poszkodowani wnieśli podanie na ręce prezydenta miasta, w którem dowodzą, że szkody powstały z winy inżenierji, prowadzącej roboty kanalizacyjne.

Burze bywały i dawniej, nigdy jednak nie zalewały piwnic, obecnie zaś całą ulicę Marszałkowską zasypano ziemią, nie bacząc na to, że Królewska i Marszałkowska, jako położone niżej, przyjmują wody z Zelaznej, Grzybowskiej i Twardej.

Zapobiedz złemu inżenierja powinna była i mogła bardzo łatwo przez urządzenie dodatkowych odpływów, które wykopano dopiero później.

Wobec tego zarząd kanalizacji, *resp.* magistrat, winien odpowiadać za szkody, spowodowane burzą.

P. Z. oblicza swoje straty na 8,974 rs. 44 kop., pani W. na 11,500 rs.

= Ożywienie.

W kasach pożyczkowo-rzemieślniczych w ostatnich czasach zapanował ruch niezwykły.

Jest to dowód kończącego się sezonu, a więc i koniec zmniejszonych... obstalunków.

= Nanowo.

Nieczynna od dawnego czasu fabryka fajansu w Nowym-Dworze ma być nanowo puszczona w ruch.

W tych dniach podpisany właśnie został u jednego z rejentów tutejszych akt dzierżawy fabryki na lat dwanaście.

Dzierżawca był poprzednio współwłaścicielem takiej samej fabryki w Włocławku.

= Rozszerzenie stacji.

W ciągu ostatnich kilku dni na stacji Koluszki dopełniano pomiarów, mających na celu rozszerzenie stacji towarowej.

Nowe budowle, z przeznaczeniem na składy towarów, będą jeszcze na jesieni r. b. wzniesione.

= Także bilety!...

Syngalezi osobom, co się do nich zbliżają, ofiarują swoje karty.

Są to kawałki kory, na których z jednej strony wypisane jest nazwisko w języku narodowym, na drugiej przyłożona pieczątka.

Kilka pań i dzieci pozwoliło sobie stempel taki przyłożyć na ręku.

Ma to być dowód przyjaźni na Ceylonie, któremu syngalezi nader są radzi.

= Brak powietrza!

Prenumeratorowie nasi, zamieszkali przy ul. Królewskiej, żalą się na tumany kurzu, utrudniające oddech nietylko przy przejściu przez ulicę, ale nawet w mieszkaniach.

Zawdzięczać to należy kupom piasku i mułu, pozostałego po budowie kanału.

Na pierwszorzędnej ulicy znajdować się one chyba nie powinny...

= Ocalony.

Na parostatku „Jobey", wiozącym emigrantów do Ameryki, znajdowało się dwóch żydów polskich.

Jeden z nich, Mojżesz Targał z Grójca, ocalał.

= Nowe próby.

Aferzyści zagraniczni muszą uważać Warszawę za miasto łatwego wyzysku, kiedy od czasu do czasu, pomimo wyraźnego zakazu prawa, starają się o założenie kantoru stręczeń małżeństw.

Obecnie z usilnemi w tym względzie staraniami wystąpiła pani Otylja Reusser, słynna swatka berlińska, posiadająca w stolicy Niemiec ogromny kantor, a nawet dziennik, poświęcony sprawom matrymonjalnym, noszący tytuł *Generalanzeiger*.

Pani Reusser deklaruje się, w razie uzyskania koncesji na ajenturę warszawską, płacić miastu 6,000 rs., a instytucjom dobroczynnym 3,000 rs.

Naturalnie, iż tyle ponętna oferta wobec zakazu prawa nie będzie przyjęta.

= Przestroga dla inkasentów.

Jeden z inkasentów pewnej instytucji, p. I., prosi nas o zamieszczenie następującego faktu ku przestrodze innych inkasentów, jeżeli ci mają do czynienia z indywiduami wątpliwej lub nieznanej opinji.

Wspomniany p. I. przybył do właściciela sklepu firmy A. na ulicy Królewskiej, celem zainkasowania należności według kwitu wierzyciela.

Ten ostatni zażądał kwitu, który został doręczony.

— A pieniądze?—pyta oczekujący dość długo inkasent.

— Już je panu musiałem zapłacić, gdyż kwit mam w ręku—brzmiała cyniczna odpowiedź A.

Przed wezwanym urzędnikiem policyjnym kupiec tak samo się tłumaczył, a inkasent, działający w dobrej wierzy, nie miał, niestety, świadków.

= Kleptomanka.

W dniu wczorajszym w sklepie towarów łokciowych Aldemana na Nalewkach spostrzeżono brak koronek, wartości około rs. 500.

Koronki te były poprzednio pokazywane jednej z dam wykwintnie ubranej, która zrobiła znaczny sprawunek.

Poszkodowany kupiec, przypisując winę skradzenia koronek subjektowi, L. M., wypowiedział mu miejsce, a nadto pociągnął go do odpowiedzialności, żądając zwrotu poniesionej straty.

Tymczasem dziś rano przez posłańca koronki zwrocono.

Mąż owej damy w liście do kupca przeprasza za swą żonę, która cierpi manję chorobliwej kradzieży.

Naturalnie, iż subjekt został przywrócony do swych obowiązków.

= Kradzieże.

Przy ul. Złotej pod nrem 32-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania szwaczki, Anieli Chądzyńskiej, skradziono klejnoty, wartości rs. 144. — Na przedłużeniu ul. Miodowej, Piotrowi Wejsowi, zamieszkałemu na Krakowskiem Przedmieściu pod nrem 40-ym, wyciągnięto z kieszeni zegarek złoty z łańcuszkiem niklowym za rs. 100. — Przy ul. Targowej pod nrem 155-ym, z mieszkania pakmajstra kolei terespolskiej, Aleksandra Goszczyńskiego, z wyłamaniem zamku u drzwi skradziono portmonetkę metalową, w której było rs. 50 gotówką, brelok złoty, obrączkę ślubną i zegarek srebrny; kto popełnił kradzież niewiadomo, lecz poszlakowanym jest zatrzymany w dwie godziny później w sieni tegoż domu jakiś człowiek, nigdzie niezameldowany. — Przy ul. Franciszkańskiej pod nrem 12-ym, z mieszkania Szmula Sztajnlofa, skradziono dwa zegarki, różne klejnoty i trzy monety srebrne, razem na sumę paruset rubli; poszkodowany posądza sługę swą, która pod pozorem choroby opuściła nagle służbę i wyjechała do Piaseczna.

= Oszustwo.

Ofiarą nowego rodzaju oszustwa padł p. K. Drener, właściciel sklepu galanteryjnego.

Złudzony obietnicami niejakiego F., Drener ofiarował mu 30 rs. tytułem zaliczki na towary.

Gdy następnie D. udał się pod adres wskazany, aby tam towary odebrać, przekonał się, iż żaden F. pod wskazanym numerem nie mieszka.

Podobno nie pierwsza to ofiara szajki sprytnych łotrów.

= Spłoszeni.

Nocy dzisiejszej, do mieszkania państwa Rutkowskich na Wolskiej, dostali się złodzieje.

Zdołali oni spakować mnóstwo rzeczy, gdy nagle papuga ostrym wrzaskiem obudziła uśpionych mieszkańców.

Złodzieje nic nie zdążywszy zabrać, ratowali się ucieczką przez balkon, a nawet zostawili drabinę i rozmaite utensylja, w postaci dłuta, wytrychów, drągów itp.

= Z ulicy.

Dziś około godziny 8-ej zrana, p. Jan Wiszniewski, jadąc na bicyklu przez aleje Jerozolimskie, przy raptownem wymijaniu fury, przewrócił się wraz ze swym stalowym rumakiem.

Następstwem tego upadku było złamanie nogi i ciężki szwank w boku.

Na Bednarskiej Karolina Dymowska, wysiadając z dorożki, potknęła się o stopień i upadła.

Podniesiono ją ze zwichniętą ręką i ciężką raną na głowie.

W dniu wczorajszym Srul Szermon, wyjeżdżając z bramy domu pod nrem 21-ym na Franciszkańskiej, przejechał Złotą Bernhajmową.

Biedna kobieta uległa złamaniu lewej nogi i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Wiktor Redych, b. subjekt handlowy, zdradzający od pewnego czasu anormalny stan umysłu, otruł się kwasem siarczanym.

Pomimo przyjęcia znacznej ilości kwasu, dzięki energicznej pomocy lekarskiej, Redycha zdołano uratować.

Musiano nad nim rozciągnąć baczny nadzór, oświadczył bowiem, że w inny sposób będzie próbował odebrać sobie życie.

= Zapalenie osi.

W dniu wczorajszym bydgoski pociąg kurjerski, wychodzący o godzinie 3-ej minut 15 z Warszawy, zatrzymany został w Radziłowie, z powodu zapalenia się osi jednego z wagonów.

Wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych innych następstw, oprócz znacznego opóźnienia, a pasażerowie przybyli do Aleksandrowa po załatwieniu formalności paszportowych, zaledwie zdążyli na pociąg, udający się do Torunia.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 761-ym na Wileńskiej, służąca Wiktorja Falkowska, znajdując się w piwnicy, przewróciła świecę, której płomień zapalił nagromadzoną w znacznej ilości watę.

Na Pradze pod nrem 149 ym, z rzuconego nieostrożnie niedopałka papierosa, wszczął się na poddaszu pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, winny się zgłosić do kancelarji Muzeum te osoby, które pragną korzystać z sal rysunkowych przy Muzeum. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

— Od jutra odbywać się będą w Towarzystwie muzycznem pod kierunkiem dyrektora w poniedziałki i czwartki próby chórowe, we wtorki zaś i soboty próby orkiestrowe.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 30-ym b. m.: Z Zakopanego otrzymano tu dziś telegraficzną wiadomość, iż dyrektor policji krakowskiej, radca dworu Englisch, bawiący na urlopie, wskutek nieszczęśliwego wypadku w powrocie z Obidowej, stracił oko. Bliższych szczegółów wypadku na razie nie zakomunikowano.

× **Z Poznania.** Na kandydatów do sejmu pruskiego postawiono na powiat odolanowski pp. Wincentego Niemojewskiego z Jedlca, Józefa Grabskiego ze Skotnik i ks. licenc. Radziejewskiego z Antonina; na powiat wąbrzeski p. Kossowskiego i ks. kanonika Neubauera; na powiat chełmiński p. Kazimierza Slaskiego z Orłowa i ks. kanonika Neubauera z Peplina.

× **Niebezpieczeństwo dla baletu.** W Saxloir wyszło rozporządzenie, wzbraniające dawania pantomim z tańcami po cyrkach. Przyczyną tego jest, aby sportsmeni, nasyceni baletem na arenie, od produkcyj teatralnych nie stronili. Zarząd teatrów drezdeńskich ma nadzieję w ten sposób wzmocnić frekwencję na balety, które mało ściągają publiki, szukającej wrażeń po cyrkach.

× **160 lat więzienia.** Sąd karny w Dortmundzie, za 160 czynów przeciw obyczajowości, skazał kogoś pojedyńczemi wyrokami na tyleż lat więzienia. Podsądny już został pozbawiony wolności i odsiaduje rok pierwszy. Orzeczenie co do zlania kar dotąd nie nastąpiło.

× **Za noszenie** męskiego ubrania sąd w Raciborzu skazał Annę Piehaczek na miesiąc więzienia...

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Wallmann,** córka Ignacego i Elżbiety z Jaszewskich, uczennica 2-go gimnazjum, przeżywszy lat 14, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 30-ym sierpnia 1888 r. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 1-ym września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —2528

† Ś. p. Karol **Boyen,** obywatel, opatrzony św. sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1888 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 52. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający w sobotę, to jest dnia 1-go września, z kaplicy przy ulicy Mylnej, godzinie **5-ej** po południu. 2—2521

† Dnia 1 września, tj. w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Stefanji z Dąbrowskich **Nowickiej,** o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, odprawioną zostanie msza święta, na którą pozostały mąż wraz z córką zaprasza. —2515—

† W d. 1 września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkow-

skim, za duszę ś. p. Józefa **Savary,** jako w trzecią smutną rocznicę śmierci, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2524

† W sobotę, to jest dnia 1-go września, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Marji **Łapczyńskiej**, w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się życzliwych znajomych. —2523—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Russkij Kurjer narzeka na trwający dotychczas w całej sile napływ kapitałów zagranicznych do Rosji, a narzeka — zdaniem *St.-Petersb. wied.* — słusznie. Gazeta pisze:

„Wyjąwszy okrąg moskiewski i środkowy pas Rosji, wszystkie zresztą lepsze przedsiębiorstwa znajdują się w rękach cudzoziemców i szybko rosną. W ostatnich czasach, po wybudowaniu kolei ekaterynieńskiej, powstały w bliskości Ekaterynosławia zakłady żelazne Kokeril-Rau, pod firmą „Towarzystwa warszawskiego", z Warszawą jednakże mają one tyle wspólnego, że pan Rau mieszka w Warszawie, akcjonarjusze zaś są cudzoziemcami. Russki przedsiębiorca, pan Wołodzin, spróbował szczęścia, tworząc w Nikołajewie zakład budowy statków i otrzymał nawet zamówienie od rządu na budowę parowca; aliści już ogłasza pan W. w gazetach, że chce sprzedać swą fabrykę — oczywiście nie po to, aby spocząć na laurach, lecz by nie zrujnować się ostatecznie. Drugi fakt analogiczny, to sprzedaż przez p. Pałaszkowskiego Rotschildowi fabryki nafcianej w Batum. Sprzedaż była spowodowana drożyzną pieniędzy, niezbędnych do prowadzenia interesu. Rotschild atoli, mając własną gotówkę, osiągnie z przedsiębiorstwa duże dochody. Niedawno gazety cieszyły się z przybycia do Japonji parowca „Monarch" z ładunkiem nafty russkiej. Nafta z Batum była niezaprzeczenie russką, ale Rosja nic na niej nie zarobi, transport bowiem jest własnością Rotschilda. W tem samem prawie położeniu znajduje się Towarzystwo braci Nobel, założone za kapitały zagraniczne."

Równie ponuro przedstawia się *Russkiemu kurjerowi* i stosunek własności ziemskiej pod tym względem.

„Olbrzymie dobra nieświeskie—pisze gazeta—należą do jenerała pruskiego, ks. Radziwiłła; majątki księcia Wittgensteina przechodzą w ręce namiestnika Alzacji, ks. Hohenlohe; kijowskie i podolskie dobra nieboszczyka hr. Branickiego, darowane jego dziadowi przez cesarzową Katarzynę II-gą, niebawem przejdą do rodziny pruskich Radziwiłłów, albowiem za jednego z nich wyszła córka hrabiego, innych zaś sukcesorów nie ma. Tamże ogromne majątki należą do hr. Potockiego, hr. Fitztuma i niezliczonych innych austrjaków, którzy nietylko, że nie mieszkają tu, lecz nigdy nie zaglądają nawet do swoich dóbr. Według danych, jakie posiadamy, w samej Polsce przeszło 2 miljony akrów ziemi, tj. dziesiąta część całej przestrzeni, należy do cudzoziemców, którzy dzielą się na następujące kategorje: 1,164 większych właścicieli, 30,737 drobnych posiadaczy i fermerów, 590 przemysłowców i fabrykantów, razem 32,491. Według narodowości (właściwie przynależności państwowej) liczba ta mieści: 29,370 prusaków, 3,044 austrjaków, 77 poddanych innych państw."

Do powyższego dodają *St.-Petersb. wiedomosti* następującą uwagę:

„Informacje *Russk. kurjera* odnoszą się do czasu, poprzedzającego prawo marcowe o cudzoziemcach, po którem cokolwiek już zrobione zostało; w ogólności jednakże mało jest pocieszającego w tym przedmiocie."

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 29-go sierpnia. — Cesarzowa Elżbieta udaje się na wyspy Azorskie.

Berlin 29 go sierpnia. — *Nationalzeitung* potwierdza informacje *Boersenzeitung*, jakoby cesarz Wilhelm potępił ruch antisemicki w Niemczech, utrzymując, że Niemcy mają teraz poważniejsze troski, które wymagają zgody wszystkich patrjotów.

Berlin 29 go sierpnia. — Dzienniki niezawisłe stwierdzają, że przez zamianowanie prezydentem naczelnym prowincji brandenburskiej, stanowisko polityczne Bennigsena nietylko nie podniosło się, lecz postradało urok niezawisłości parlamentarnej. Bennigsen, liczący obecnie lat 64, będzie urzędnikiem zależnym od ministra spraw wewnętrznych, Heerfurtha (którego miał zastąpić!).

Poznań 30-go sierpnia.—Dobra Rudy w powiecie wrzesińskim nabył na subhaście p. Bolesław Grabowski z Szamotuł za 150,000 marek.

Paryż 29 go sierpnia.—*Figaro* utrzymuje, jakoby ks. Bismark wystosował jeszcze przed przybyciem Crispiego do Friedrichsruhe notę do p. Gobleta, w której oświadcza, iż zgodnie z wymianą zdań, dokonaną w Peterhofie, będzie półurzędowo pośredniczył pomiędzy Włochami i Francją, jakkolwiek urzędownie popierać musi poglądy gabinetu włoskiego. Książę Bismark miał również pozyskać p. Crispiego dla ułożonego wspólnie z Rosją planu rozwiązania kwestji bułgarskiej.

Paryż 29-go sierpnia.—Na bankiecie towarzystwa rolniczego w Gerardmer wygłosił Juljusz Ferry gorącą mowę przeciw Boulangerowi, ostrzegając, aby nie dawano się łudzić ani przestraszać ludziom, popieranym przez fundusze, których nikt nie zna początku. Jeżeli rząd dzisiejszy zgrzeszył czem, to tylko brakiem siły i pobłażliwością dla awantury, która świeżo odniosła zwycięstwo w trzech departamentach. Gdyby ta awantura zbliżyła się i do zdrowej ludności Wogezów, żądając u niej poparcia, wtedy—rzekł mówca—z właściwą wam energją zerwiecie jej maskę z twarzy, mówiąc: „Imię wasze—klerykalizm! Przed czterdziestoma laty byliście zasadzką i zamachem stanu! Przed dwudziestoma laty nazywaliście się plebiscytem inwazją, upadkiem i zaborem! Precz z maską! Niech żyje rzeczpospolita!"

Paryż 28-go sierpnia. — Garnier, który strzelił dzisiaj do urzędnika biura paszportowego w ambasadzie niemieckiej, Tournouera, utrzymuje, że popełnił ten krok rozpaczy, ponieważ utracił wszystkie środki do życia, a wczoraj wypowiedziano mu mieszkanie. Chciał przeto zabić jakiego niemca, a potem siebie. Tournouer, który czasowo pracuje w biurze ambasady, jest francuzem i był dawniej urzędnikiem w prefekturze policji. Garnier liczy lat 66.

Medjolan 29 go sierpnia.—Hr. Nigra powraca dzisiaj wieczorem do Wiednia.

Rzym 29-go sierpnia. — Nadeszła tutaj nota Gobleta w sprawie Massawy. Brzmi ona bardzo pojednawczo.

Londyn 29-go sierpnia.—*Standard* donosi, że Crispi jeszcze przed wyjazdem do Friedrichsruhe powiedział do posła niemieckiego przy Kwirynalu, hr. Solmsa, iż będzie starał się o to, aby przynajmniej arcyksiążę Rudolf przybył do Rzymu, celem rewizytowania króla Humberta (którego wizyta w Wiedniu, jeszcze w r. 1881-ym złożona, pozostała dotąd z wiadomych względów na Papieża bez odpowiedzi).

Londyn 29-go sierpnia. — Biuro Reutera podaje następujące bliższe szczegóły o walce sudańczyków z egipcjanami: W dniu 27 ym b. m., o godzinie jedenastej wieczorem, pięciuset derwiszów zaatakowało fort Khornhussa, w którym znajdowała się załoga, złożona z 200 tu egipcjan. Z Wadyhalfa wysłano natychmiast pod komendą kapitana Machell posiłki. W gwałtownem starciu ubito 160 ciu derwiszów, którzy częściowo już wdarli się byli do fortu. Egipcjanie stracili 16 tu zabitych, 27-miu rannych, w tej liczbie dwóch oficerów.

Konstantynopol 28 go sierpnia. — Posłowie Anglji i Francji, White i hr. Montebello, wystosowali do W. Porty wspólną notę, przynaglającą do ostatecznego podpisania konwencji sueskiej, do której przystąpiły już wszystkie mocarstwa.

Belgrad 29-go sierpnia. — Królowa Natalja opuszcza jutro Paryż i udaje się do Bukaresztu. Piroczanacz ma jutro referować w sprawie odpowiedzi królowej, poczem w piątek konsystorz odbędzie posiedzenie.

Bukareszt 29 go sierpnia.—Według zeznań schwytanego tutaj uczestnika bandy rozbójników, która pod Bellową porwała Bindera i Laendlera, banda ta rozdzieliła się na dwie grupy, z których jedna schroniła się do Macedonji, druga do Serbji, zkąd pierwotnie wyszła.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszy numer „Zbioru ustaw państwa" publikuje Najwyżej zatwierdzoną ustawę Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. (*Aj. półn.*)

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażd.* otrzymał pierwsze ostrzeżenie z powodu, iż przy umiarkowanem w ogóle usposobieniu swojem, dziennik jednak pozwala sobie wydawać opinje arcy nieprzyzwoite o czynnościach i rozporządzeniach rządu i o wyższych instytucjach państwowych, szerząc w ten sposób brak względem nich uszanowania.

Niżny Nowgorod 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dowóz skór wyprawnych mniejszy jest, niż w r. z. Z zakładów wiackich sprzedawano końskie wyprawne po 16 do 18 rs. za pud, skóry z jałowizny sprzedawano na początku jarmarku po 19½ rs., obecnie zaś cena doszła do 21 rs. Półskórki od 17 do 18 pudów w tysiącu płacą po 22 do 25 rs. za pud. Czerwone okrawki 6 rs. 80 kop. do 7 rs. za 10. Skóra juchtowa i podeszwowa 16 do 17 rs. Surowe kazańskie sprzedano wszystkie po 13 rs. skórę z jałowizny. Ceny kazańskich skór końskich surowych: średni gatunek 4½ rs., wyższy 5 rs. Cena szerści w dobrym gatunku: biała 8½, siwa 5½, czarna 5, czerwona 4½ rs.

Wiedeń 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Korespondent watykański do *Correspondance de l'Est* donosi z Rzymu: Crispi upraszał hr. Solmsa i ks. Bismarka, aby Niemcy skłoniły arcyksięcia Rudolfa do towarzyszenia cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Rzymu. Zamiarem Crispiego było otoczyć odpowiednią powagą *status quo* we Włoszech. Ks. Bismark odmówił pośrednictwa w tej mierze. Także i zmianom w programie podróży cesarskiej, których domagał się Crispi, odmówiono. W chwili, gdy cesarz wstąpi na dawne terytorjum papieskie, uwiadomi Papieża o zamiarze odwiedzenia go. Cesarz uda się do Watykanu z poselstwa niemieckiego i w karetach niemieckich. Wszystkie przepisy etykiety watykańskiej będą uwzględnione. Zdaniem Kurji rzymskiej, podróż Crispiego do Niemiec zupełnie chybiła celu. Crispi nie zdołał nakłonić ks. Bismarka, aby poparł zamiary jego, wymierzone przeciw Watykanowi. (*Aj. półn.*)

Berlin 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj odbył się tu wybór uzupełniający do parlamentu niemieckiego z jednego okręgu berlińskiego. Wybrany został socjalista Liebknecht.

Paryż 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Konsul francuski w Massawie, Mercinier, został przez rząd swój odwołany. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Arnauci z okręgu salonickiego zrabowali całą wieś i spalili 30 domów.

Pirot 31-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W Sofji aresztowano 50 osób, skazanych o sprzyjanie opryszkom. Uwięzionych badano i męczono w sposób surowy.

Sofja 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Aresztowania licznych wspólników rozbójnictwa odbywają się tu i w okolicy codziennie.

Berlin 31-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **204.20** (wczoraj 204.30).— Bilety banku russkiego na dostawę **203.75** (wczoraj 203.—).

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go sierpnia.

Z Berlina nadesłano dziś szacowania 203 w płaceniu, 203.50 w płaceniu, 203.75 i 204, odpowiadające 49.25, 49.15, 49.10 i 49.02½ bez kosztów, oraz depeszę, określającą tendencję giełdy tamtejszej, jako pomyślną i ustaloną. Nasze zebranie, słabo usposobione, z powodu lepszych szacowań i bardzo znacznego materjału regulacyjnego, płaciło przy niewielkim popycie 49 za krótki Berlin w początku giełdy. Cena ta obniżyła się jeszcze i wynosiła przy zamknięciu obrad 48.77½ (równe 205 bez kosztów). Przeważnie regulowano zobowiązania końcomiesięczne. Dostaw oddano dziś dosyć dużo; sprzedano dostawę trzymiesięczną z odbiorem codziennym według woli kupującego po 49.90 i 49.85; za dostawę z odbiorem stałym w d. 31-ym października r. b. chciano płacić 49.60; za dostawę do końca września r. b. z odbiorem do woli nabywcy płacono 49.30, a za dostawy z odbiorem stałym w d. 30-ym września r. b. 49.20, 49.17½, 49.15, 49.12½, 49.10 i 49.07½. Różnice tworzyły dziś 22½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 62½ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch średni.

Jednomiesięczny Berlin zbywano po 48.80.

Berlinem krótkim obracano po 49, 48.95, 48.90, 48.85, 48.80, 48.77½, żądając 49.10.

Długi **Londyn** nabywano po 9.94 i 9.92.

Londyn krótki w żądaniu nominalnem po 10.

Paryż krótki ofiarowano po 39.70, brano po 39.57½.

Wiedeń krótki chciano umieścić po 81.65, nie znajdując odbiorców.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek lepszej dążności.

Listy likwidacyjne w żądaniu po 88 i 87.50, według wielkości odcinków.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.

W. O.

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 15). 2494

— Magister weterynarji ***Ig. Gajewski***, powrócił z zagranicy. Chmielna 30. 2516

— Dentysta ***M. Goldstein***, powrócił do Radomia. 2527

— ***Kantor stręczenia służących i oficjalistów S. Karczewskiej***, Nowy-Świat nr 59, z nadchodzącym kwartałem poleca swoje usługi. 2517

— P. ***M. Bronz*** właścicielka magazynu mód, ***wyjechała za granicę.*** 2526

— ***Józef Truszkowski***, urodzony w mieście gubernjalnem ***Siedlce***, zamieszkały obecnie na wyspie ***Java*** (Indje Holenderskie), życzy mieć wiadomość o pobycie i zamieszkaniu swojej familji.

Adresy i informacje uprasza się o nadsyłanie pod literą ***J. T. 50*** do kantoru ***Kurjera Warszawskiego***
Plac Teatralny 9. 2518

— ***Szkoła Rysunków i Malarstwa dla Dam Ludwika Wiesiołowskiego*** artysty-malarza, zostanie otwartą d. 15 września. Zapisy przyjmują się codziennie od 10—12 w południe w gmachu resursy Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście nr 64, w własnej pracowni. 2504

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— ***Bronisława Malinowska, artystka-malarka*** powróciła. Zastać można w domu w poniedziałki i środy od godz. 10—12. Krakowskie-Przedmieście nr 17, m. 8. 2531

— ***Jan Kleczyński*** profesor konserwatorjum, przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 21. Przyjmuje od 3—5. 890

KSIĄŻKI SZKOLNE.

KSIĘGARNIA CEZAREGO WILANOWSKIEGO,
w Warszawie, Bracka № 11.

Kupuje książki szkolne używane i płaci za nie od 33 do 50% ceny katalogowej; **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny nominalnej. 1207

Księgarnia E. Wende i S-ka

1337

otrzymała następujące wydania klasyków łacińskich z ruskiemi komentarzami i specjalnemi słownikami, przez profesora uniwersytetu kazańskiego **D. Nagujewskiego** 1) **Horatii Satirae**, 2) **Virgilii Aeneis**, 3) **De conjuratione Catilinae** i 4) **De bello Jugurtino Sallustii.**

Wszystkie te książki są zalecane przez Ucz. Kom. Min. Ośw. i Ucz. Kom. przy św. Synodzie do użytku w szkołach rządowych.

Adamaszki, Atłasy, Antimaccassar,
Brokatele, Bouretty, Bourdesoie
Chustki, Chodniki kokosowe,
Dywaniki i dywany łokciowe,
Echarpes szenelowe,
Firanki, Fichus foulards, Faille française,
Granité, Gobeliny, Granitelle,
Halki (materjały łokciowe),
Jutty od 45 kop. za łokieć,
Krepy, Koteliny, Kretony,
Kapy, Kaszmiry,
Linoleum, Lampasy, Lambrekiny,
Łańcuchy do portjer, 1384R
Manilla na chodniki,
Nonpareil czarny na suknie,
Okrycia do nóg (Couvre pieds),
Plaidy, Patarafki, Portjery,
Plusze,
Rolety drelowe (na zamówienia).
Serwety, Sztory, Szale,
Tunis różne kolory,
Utrechty gniecione i gładkie,
Vitrage, Velvety z widokami,
Wycieraczki do nóg od kop. 50,
Zefiry, Żagnoty podszewkowe
w wielkim wyborze poleca

MAGAZYN F. Bukowskiego i S-ki,

dawniej

Juljan Penkala, Senatorska Nr 8.

NOWO OTWORZONY
Zakład Artystyczno-Fotograficzny
pod firmą

REMBRANDT,

przy ulicy 1197
Marszałkowskiej 151,
poleca się Szan. Publiczności.

BIELIZNA NAJTANIEJ!

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia **możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów. Koszule męzkie** odznaczają się **najlepszym krojem. — Wszelka inna bielizna** wychodząca z mojej pracowni, czyni zadość najwybredniejszym wymaganiom.—**Na składzie** posiadam **duży wybór gotowej Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej; dla uczniów i pensjonarek. Całe wyprawki, Fartuszki czarne, Kołdry atłasowe i tybetowe.—Wyprawy całe, bielizna stołowa, Pończochy, Skarpetki i dziecinne Pończoszki. Wszystko w dużym wyborze.** — Przyjmuję do roboty **z powierzonych mi materjałów.**—Firma poręcza za **dobroć i akuratność** w wykonaniu roboty, chcąc sobie zjednać stałą klijentelę i jej rekomendację.—**Panom Handlującym odstępuję rabat.**—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.
Senatorska № 26, wprost kościoła Ś-go Antoniego; Sklep w podwórzu wprost bramy.—SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY 1225

TEOFILI FUKS.

ФЕДОРЪ БРИНЪ ТАБАЧНАЯ ФАБР. ВЪ ВАРШАВѢ

Zatwierdzona pr. Ministerjum Finans. za № 6662.

Z powodu naśladowań przez wiele fabryk naszych etykiet, byliśmy zmuszeni uzyskać od Władzy potwierdzenie marki fabrycznej w kształcie klucza jak wyżej, o czem mamy honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność.

Upraszamy przytem Szan. Konsumentów, aby raczyli przy kupnie naszych Cygar lub tabaki, zwracać baczną swą uwagę, aby etykieta opatrzoną była wyżej oznaczoną marką, gdyż za dobroć takich tylko poręczamy.—Naśladujących ostrzegamy przed skutkami prawa.

Sprzedaż w Składach własnych:
w Warszawie, Grzybów Nr 2 i Nalewki Nr 23;
w Łodzi, Hotel Hamburski;
w Płocku, u p. L. Mamlok, ulica Grodzka.

Tabaczna Fabryka T. Brünn i S-ka,

w Warszawie, Hoża 55.

1378R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1090R

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, otwieram 4-go Września

Zakład Naukowy Żeński 4-klasowy

z klasą przygotowawczą.

Cały szereg lat pracy pedagogicznej w zakładach naukowych, a następnie w pierwszorzędnych domach prywatnych, świadczy za mną. **Wywiązałam się z uznaniem z wychowania dziewic z najarystokratyczniejszych Rodzin,** mam przeto nadzieję, że i w pracy na tem nowem polu znajdę poparcie Szanownych Rodziców i Opiekunów. Egzamina codziennie.

1222 Przełożona Zakładu
Leokadja Smólska.
Nowy-Świat № 15.

Potrzebny jest

Werkmajster

umiejący dobrze garbować: skóry, juchty, saki i znający się na rychtowaniu takowych. Posiadający dobre świadectwa, może się zgłosić do **Wilhelma Karscha**, właściciela garbarni w Radomiu. 1381R

SZKOŁA MĘZKA S. Halperna

Przejazd № 13, Nowolipia № 1, zawiadamia Sz. Rodziców, że zapis uczniów odbywa się codziennie od 9-ej rano do 3-ej po południu. 1192

W ZAKŁADZIE OGRODNICZYM F. Bardeta

R1370

Senatorska 472,
codziennie dostać można świeże
Warzywa
po bardzo przystępnych cenach.

MASZYNY

do Szycia
i do POŃCZOCH.
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.
Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

OGŁOSZENIE.

Kantor z Kowna, KOPEL NACH, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwiera na nadchodzące Święta **ROSZ-HASZONO i JOM-KIPUR, Dom Modlitwy przy ulicy Pańskiej № 35, gdzie pod jego dyrekcją śpiewać będzie chór składający się z 12-tu osób. Wejść można będzie tylko za biletami,** które można nabyć w Sali („Obywatelskiej") przy ulicy Pańskiej № 35, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu i od 6-ej do 10-ej wieczór. Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne nabywanie biletów.

Z uszanowaniem
KOPEL NACH.

1223

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bony francuzkie żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16376

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 16596

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Angielka młoda, pragnie udzielać lekcyj po przystępnej cenie.—Lekcje konwersacji francuzkiej, z doskonałym wykładem, bardzo tanio. 16611

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1882

Dla uczniów szkół prywatnych stancja, opieka rodzicielska. Warunki przystępne. Tamka 25, 4. 16571

Dla rodziców. Z upoważnienia władzy rządowej, u nauczyciela gimnazjum stancja dla uczennic, w bliskości gimnazjum IV i progimnazjum żeńskiego. Podwale № 14, m. 3. 16550

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, mieszkania 22. 15830

Młody anglik, świeżo przybyły, żąda posady nauczycielskiej, w mieście gubernjalnem Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. 16627

Nauczycielka z patentem wyższym, posiadająca dyplom Okręgu Naukowego z matematyki, poszukuje lekcyj na godziny lub korepetycji. Podwale № 14, m. 3. 16551

Nauczycielka sumienna prosi o lekcje. Długa № 37, m. 8. 16594

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej. Ogrodowa № 26, mieszk. 1. Można zastać do trzeciej po południu. 16598

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Wspólna 16, m. 7, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 16570

Nauczycielka z wyższym patentem, z konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje lekcyj, korepetycyj, przysposabia do klas. U siebie rs. 4 miesięcznie. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek. Chmielna 9, mieszkania 1. 16569

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim). J. Tissérant. Żurawia № 9. 16529

Osoba posiadająca języki: francuzki, ruski, niemiecki, oraz muzykę wyższą, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wiadomość: Złota 29, mieszkania 6, od 9 do 12 i od 4 do 5-ej. 16572

Przyjmuje panienki na stancję, z gimnazjum lub Inst. muzycznego, za pozwoleniem władzy. Wspólna № 33. 16588

Potrzebny niemiec, do dozoru i konwersacji. Złota 28, m. 7. Pensjonat. 16626

Potrzebny student na kondycję. Wspólna № 23—8. 16557

Polaka korepetytora z językiem niemieckim poszukuje się, za 6 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1891

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 16532

Pomieszczenie przyzwoite dla panienki 10 lat, do wspólnej nauki; opieka rodzicielska, fortepian. Wiadomość: Żurawia 8, mieszkania 10. 16512

Poszukuje się panienki trzynasto-letniej do wspólnej nauki. Bednarska 24, mieszkania 6. 15684

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacyj. Wspólna 42, m. 15. 16028

Przyjmuje młodzież na mieszkanie, przygotowuję do szkół. Nauczyciel. Nowy-Świat 5. 16327

Potrzebna młoda francuzka na demi-place, do dwojga dzieci starszych. Zgoda 5, m. 6, widzieć można od 4-ej 6-ej. 16363

Rodzina russka przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum I-go i VI-go. Konwersacja po niemiecku i francuzku—opieka rodzicielska. Kozia № 5—122. 16431

Student filolog, IV kursu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Sosnowa 1, 47. 16454

Stancja dla uczniów gimnazjum 3-go lub szkół prywatnych. Tamka № 40, mieszkania 3. 16409

Student wyższego kursu matematyki, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Dzielna 33, mieszkania 14. 16411

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wspólna 13, m. 10. 16149

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj za najumiarkowańsze wynagrodzenie. Chmielna 47, m. 14. 16489

Stancja dla uczniów szkół prywatnych.—Czysta 6, m. 24. 16533

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, lekcji, kondycji. Oferty „Studentowi" przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim. 16507

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.—Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych, na b. przystępnych warunkach, opieka macierzyńska. Ulica Złota № 24 domu, mieszkania 41, 16619

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Komitetowa № 3, m. 1. 16586

Posady i prace.

Błagam o pracę, szycie bielizny, znaczenie. Pańska 64, m. 10. 16600

Chłopiec uczciwy potrzebny jest do usług. Instytutowa 8, m. 5. 16603

Do budowy kilku domów potrzebny zdolny budowniczy. Oferty Kurjer „Przedsiębiorstwo. 16617

Do fabryki gorsetów Joanny, Nowy-Świat № 38, potrzebne panny szyjące na maszynie Whelera Wilsona. 16470

Ekonom w sile wieku, obeznany z prowadzeniem gospodarstwa, mogący się powołać na opinje, potrzebne kwalifikacje stwierdzające, może znaleść odpowiednie obowiązek. Wiadomość ulica Włodzimierska № 11, m. 5, od godziny 11 do 1 przed poł. 16592

Kucharka dobra na wyjazd. Nowolipie 36. Wiadomość u stróża. 16578

Na wyjazd do Rostowa nad Don potrzebna jest kucharka dobrej konduity, posiadająca znajomość rzeczy i odpowiednie świadectwa. Niemniej bona niemka, w wieku średnim do dwóch chłopczyków i jednej dziewczynki. Wiadomość w magazynie Aleksandra Feista, ul. Senatorska w Warszawie. 16602

Osoba znająca krawieczyznę i szycie bielizny poszukuje miejsca na przychodnią do domu prywatnego. Ulica Świętojańska № 5, mieszkania 10. 16609

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obznajmiony w tym interesie. Długa № 19, u tapicera. 16384

Potrzebne są zaraz zdolne panny: staniczarki, rękawiarki, do przyszywania spódnic. jak również i do nauki. Zielna № 27, 1-e piętro, w pracowni C. Wodzińskiej. 16389

Panny do krawieczyzny i okryć potrzebne są. Leszno 55, m. 5. 16541

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Nowolipie 36, Piętka. 16484

Poszukuje się miejsca ucznia w handlu dla chłopca przybyłego z prowincji. Łaskawe oferty Kurjer W. „D. S. uczeń." 16390

Potrzebna jest gospodyni w podeszłym wieku, umiejąca pisać, czytać, do zarządu kuchni. Wiadomość w restauracji, ulica Miodowa № 4. 16481

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Solna 8, mieszkania 24. 16478

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej, panny do dziurek. Elektoralna № 41, mieszkania 11. 1866

Potrzebni są do fabryki wyrobów drewnianych: czeladnicy stolarscy, oraz panny lub chłopcy umiejący polliturować a także uczniowie. Śliska 54, m. 2. 15944

Panny podręczne i zdatne do okryć, sukien, kapeluszy. Łojewska. Bracka 10. 16225

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i staników, potrzebne są do pracowni p. S. Michniewicz. Nowy-Świat 52. 16310

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do magazynu mód na wyjazd. Hotel Drezdeński № 11, zrana do 11, po południu od 7 do 9. 1883

Praktykant dla dokończenia praktyki przy gospodarstwie rolnem szuka zaraz pomieszczenia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. K. T. O. 16564

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Bielańska 8, m. 3. 16583

Potrzebna jest zaraz zdolna upinaczka. — Chmielna № 32, m. 18. 16543

Potrzebna jest wykończarka do pończoch. Podwale № 24, m. 3. 16589

Poszukuje się tokarza na drzewo do fabryki wózków dziecinnych. Ulica Kaliksta № 15. 16608

Potrzebne są maszynistki do bielizny. — Złota № 24, m. 12. 16559

Potrzebne są panny zdatne i podręczne zaraz do magazynu W. Szalewicz. Ulica Freta № 1. 16597

Potrzebne są panny do maszyny, podręczne i do nauki do szycia trykotów. Ulica Ceglana № 5, m. 4. 16616

Potrzebni są zdolni czeladzie szewcy. — Podwale № 1, m. 10. 16561

Potrzebny jest uczeń do handlu galanteryjnego, dobrej konduity, w wieku lat 16. Senatorska № 22. 16556

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Przejazd № 9. 16552

Stolarz galanteryjny, zdolny, potrzebny zaraz. Nowy-Świat № 41, m. 17. 16510

Sklepowa potrzebna jest do handlu spożywczego, która była już w tym facinu Grzybowska 58, w sklepie. 16553

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 16400

W zakładzie mechaniczno - ślusarskim znajdą miejsce uczniowie i praktykanci w Warszawie, ulica Elektoralna № 31, róg Mirowskiej. A. Drzewiecki, majster ślusarski. 16387

Zdolna upinaczka i staniczarki potrzebne są do pracowni Rexer. Ulica Graniczna № 17. 16599

Żądaną jest bona francuzka z paryzkim akcentem, do chłopczyka 7-letniego. Świętokrzyzka № 13, m. 3, zgłaszać się do 12-ej w południe. 16442

Kupno i sprzedaż.

Chleb wiejski, masło, śmietana, sery. Krucza № 24, m. 2. 16624

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Dywany angielskie strzyżone, nie strzyżone, łokciowe, na wyłożenie pokojów, również chodniki najpiękniejsze do sprzedania niżej ceny kosztu, gdyż prawie w połowie normalnej ceny, w magazynie norymberskim A. Ocetkiewicza, Nowosenatorska № 6. 16452

Do sprzedania: fotel dębowy rzeźbiony, starożytny, lisy niebieskie, salopa futrzana i kilka ciemnych sukien damskich mało używanych. Żurawia 33, mieszkania 2, do 12 w południe. 16448

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania. Nowogrodzka 33, mieszkania 8: meble, lampy, zegary, szkło itp. razem lub częściowo. 16233

Do sprzedania powozy używane, kareta potrójna, faetony, amerykany, szarabany, prelotka petersburska, chomonto angielskie z bronzem żółtym. Świętokrzyzka № 35, od Marszałkowskiej drugi dom. 15957

Dog ulmski 6-tygodniowy, oraz suka także 3-letnia, bardzo ładnych kształtów, znana z swej piękności, nagradzana na wystawach, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza № 21, stróż wskaże. 16575

Do sprzedania garnitur mebli adamaszkowych i cztery oleandry bardzo duże, ładne. Wiadomość pod № 21, mieszkania 3, ulica Krucza. 16574

Do sprzedania garnitur mebli i stolik do kart orzechowe, używane, za nizką cenę. Złota 38, stróż wskaże. 16591

Dubeltówka Lankastra za 40 rubli, może być z przyborami. Hoża 13, m. 21. 16593

Encyklopedja powszechna duża i mała, encyklopedja rolnicza i inne książki poważnej treści, oraz dwie akwarele rodzajowe rysunku Delacroix, do sprzedania. Wiadomość Zielna 4, mieszkania 4, do godziny 11 rano i od 3—6 po południu. 16129

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian fabryki Bucholtza do sprzedania za cenę rs. 50, z powodu wyjazdu na prowincję. Mokotowska 51, m. 20. 1880

Garnitur mebli używanych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Włodzimierska 21, m. 4. Obejrzeć można codziennie z rana do 9, po południu od 3 do 5. 1867

Garnitur mebli, łóżka bogate, szafy, tualeta, stół, krzesła, biurko, otomana, zegar.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 16189

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong. Szpitalna 5. 16540

Kasa ogniotrwała, dobrej roboty, do sprzedania tanio. Wspólna 23, mieszkania 3, od 9 do 12 rano. 1888

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kajety wyborowe, każdy z doskonałą bibułą różnokolorową, kajety numerowane, używane w szkole W-go Górskiego, doskonałe pióra stalowe i inne przybory szkolne w dobrym gatunku, poleca J. N. Bronikowski, plac Teatralny, obok ratusza. 16186

Ławki i całe urządzenie po zwiniętej szkole, do sprzedania. Proszę zgłaszać się pomiędzy 3—5 godziną. Wspólna 23, mieszkania 16. 16584

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16259

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16019

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Mopsiki czystej rasy do sprzedania. Ulica Złota № 24, m. 53. 16469

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 16285

Maszyna nożna i ręczna Singera, porcelana, lustro, umywalka, etażerka, stągiew, do sprzedania. Prosta № 6, mieszkania № 10, od 10 do 2. 16581

Maszyny Singera, dobrze szyjące, pozostawiłam do sprzedania za rs. 20 i 25 w zakładzie reperacji maszyn do szycia. Marszałkowska 129, m. 13. 16579

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca do sprzedania. Świętojerska № 20, m. 33. 16628

Młode buldogi czystej rasy angielskiej, są do sprzedania. Wiadomość ulica Złota № 24, m. 23. 16577

Mundurek do sprzedania dla ucznia szkoły realnej. Mostowa 16, m. 4. 16568

Maszyna oryginalna Singera zupełnie nowa jest do sprzedania tanio. Aleksandrja № 18, stroż wskaże. 16545

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1889

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 16625

Pianino do sprzedania lub do wynajęcia.— Wspólna 40, m. 10. 16604

Pudel czarny dobrej rasy za rs. 20. Twarda № 36, m. 11. 16623

Pudle białe dobrej rasy. suka i dwa młode odchowane, do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Leszno № 31, stróż domu wskaże. 16565

Poszukuje tokarni żelaznej pedałowej, używanej. Wiadomość Tłomackie № 3, tokarz. 16546

Para koni, klacz i wałach w 5-ym roku, do sprzedania, zdatne do dorożki, niedrogie. Wiadomość ulica Leszno № 82, w składzie węgli. 16151

Siedmiomiesięczny wyżeł (ceter) jest do sprzedania. Ulica Długa № 9. Wiadomość u stróża. 16647

Suknia czarna z dżetem i szal sznelowy prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Jerozolimska № 84, m. 16. 16547

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość ulica Elektoralna № 5, w dystrybucji. 16606

Waga szalowa mosiężna, zdatna do każdego handlu, do sprzedania. Zgoda 3, mieszkania 1. 16573

Interesa handl. i majątk.

Bardzo ważne i korzystne dla pp. przemysłowców! Ponieważ władze miejskie, w celach sanitarnych zabraniają prowadzenia niektórych fabryk i przedsiębiorstw w obrębie Warszawy, gdzie pp. przemysłowcy nie mogą mieć tej wygody aby samodzielnie użytkować z podwórza i placu a tem samem wygodnie prowadzić swoje zakłady, zwłaszcza przy sąsiedztwie lokatorów jednego domu—przy tem biorąc głównie na uwagę co najmniej podwójnie droższe komorne w Warszawie, tudzież podatki i surowsze rygory policyjne—zawiadamia pp. przemysłowców, że jest do kupienia lub wydzierżawienia dom murowany, piętrowy, b. suchy, wraz z placem i zabudowaniami, jako to: stajnią, wozownią, studnią itp. na dogodnych warunkach, za rogatką Mokotowską, przy szosie spacerowej do Willanowa (komunikacja tramwajowa). Dom ten, jakkolwiek jest ciągle zamieszkały i zawiera w sobie ogółem 19 pokojów, w których liczbie znajdują się trzy sklepy zajęte stale na handle, korzystniej jednak użyty być może na urządzenie fabryki obić, tkalni, mydlarni, białoskórni, farbiarni, ślusarni, stolarni, piekarni itp.— Wiadomość w hotelu Brühlowskim, u p. R. Krasuskiego. 16555

Dom dochodny do sprzedania. Wiadomość Praga, ulica Brukowa № 2, u rządcy, od 5 do 8-ej. 16595

Do sprzedania sklep mączny lub urządzenie z towarem. Wiadomość kiosk Plac Teatralny. 16397

Do sprzedania w Pruszkowie nowy dom, trzy pokoje i sklep przy fabrykach. Wiadomość w Pruszkowie u właściciela domu K. Bartolda. 16585

Folwark 3 włók, z inwentarzem i zasiewami, do sprzedania zaraz. 2,000 rs. potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie na folwark. Wiadomość Pańska 66, mieszkania 24. 16437

Ktoby chciał pożyczyć zaraz 150 rs., na pewność da się książka emerytalna, poręczenie i procent. Oferty kantor Kurjera W. „Książka”. 16558

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 16441

Magle do sprzedania. — Ulica Wspólna № 24. 16612

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ul. Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1884

Przy ulicy Leszczyńskiej № 9 jest do sprzedania sklep wiktuałów i wóz platforma, z bokami na resorach. Wiadomość w tymże sklepie. 16386

Posesja z ogrodem, zawierająca 15,000 łokci kwadratowych przy ulicy Młynarskiej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej, gdzie teatr Buff. m. № 23. 16421

Rubli 2,000 poszukuje się za dobrą gwarancją, pod literami J. L. w kiosku przy ulicy Brackiej. 16426

Sklep mydlarski do sprzedania. Chłodna № 50. 16460

Szukam inteligentnego wspólnika lub wspólniczki do składu węgla. Oferty główny pocztamt pod godłem „Color”. 16567

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Karmelicka № 1. 16620

Skład węgli przy ulicy Leszczyńskiej № 7, do odstąpienia. 16618

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 16621

Sklep spożywczy jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Róg Chłodnej i Żelaznej № 26. 16401

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pawia № 102. 16427

Sklep z różnemi towarami, egzystujący lat 20, do sprzedania za rs. 900. Wiadomość kiosk Nowy-Świat. 1828

Uwaga! Interes handlowy, egzystujący od roku 1880, będący w pełnym rozwoju, może być zamieniony z dopłatą na majątek ziemski lub dom w Warszawie. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 131, w magazynie galanterji. 1890

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiadomość ulica Karmelicka № 1, w restauracji Mikado. 16213

W Skierniewicach do sprzedania wprost parku dom frontowy, murowany, parterowy, 45 łokci długi, zabudowania gospodarskie, gruntu 8,000 łokci kwadr., ogród, hypoteka w Warszawie. Wiadomość Warszawa, Miedziana № 8, mieszkania 1. 16199

Z powodu zmiany interesu magle do sprzedania. Plac Krasińskich № 6, dom narożny. 16544

Zakład fotograficzny w bardzo ruchliwym punkcie Warszawy, kompletnie urządzony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Ciepła 14, m. 8. 16622

Z powodu Ukazu, browar do sprzedania.— Wiadomość biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1881

Lokale.

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia 4 i 7 pokojów, lub razem 11, kuchnie—może być na mieszkanie, biuro, kantor, składy. 16424

Do odnajęcia na wrzesień pokój, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, z meblami lub bez. Ogrodowa 4. 16548

Duży salon i sypialnia, elegancko umeblowane, oraz pojedyńcze pokoje, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 16587

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1885

Każdej chwili do wynajęcia, za cenę bardzo przystępną, 5 pokojów, pasaż, kuchnia, śpiżarka i wygódka, na pierwszem piętrze od frontu, oraz różne inne lokale od kwartału. Wiadomość u stróża, Leszno № 23. 16155

Lokale różne od 6-u do 2-ch pokojów, z wodociągami, zlewami i innemi wygodami. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 15683

Leszno 80, do wynajęcia zaraz, na parterze, od frontu 3 lub 5 pokojów, dwa pojedyńcze pokoje, dwie sutereny, oraz od 8 października r. b. na 1 piętrze, od frontu, 8 pokojów, z dwoma wejściami, lokal ten może być podzielony. Wiadomość u rządcy. 15972

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1886

Pokój przy familji. Wejście oddzielne. Ulica Leszno 28, róg Karmelickiej, stróż wskaże. 16428

Pokój, przedpokój, umeblowane, z usługą, samowarem. Niecała 12, m. 4. 16601

Pokój z meblami, usługą, samowarem, na żądanie obiady. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 16398

Poszukuje się mieszkania na parterze, z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarki i t. p., w dzielnicy pomiędzy Marszałkowską i Nowym-Światem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. „Mieszkanie.” 16419

Sklepy, 6, 3 i 2 pokoje, w każdym czasie do wynajęcia. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej, ku komorze. 16413

Stancja dla dwóch panienek z pensji prywatnych. Złota 57, m 6. 16440

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep z pokojem, do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1887

Szukam miejsca na skład węgla. Oferty: pod godłem „Skład” do kantoru Kurjera Warszawskiego. 16566

Szkolna № 4. jest do wynajęcia od 1 października r. b. mieszkanie na 3-m piętrze, składające się z 6 pokojów, przedpokoju, balkonu, kredensu, pokoju dla służby, kuchni, śpiżarni, góry osobnej i wspólnej, 2 piwnic; wodociąg i zlew, za rs. 700 rocznie. Wiadomość na miejscu. 16344

2 pokoje, kuchnia miesięcznie 12, 14 rubli, zaraz.. Mostowa 16. 16408

3 i 2 pokoje z kuchniami do wynajęcia, od 1 października. Nowy-Świat № 12. 16154

6 i 5 pokojów dużych, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 16410

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka W. D., Żurawia 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. 15342

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i welny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji. Marszałkowska 129. Filja Nowy-Świat 61, przy sklepie optycznym. Frankowski. 16580

Mamka wiejska, bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 16613

Obiady prywatne po 50 kop., w miejscu i do domu. Żurawia 3, m. 23. 16610

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru P. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą—przeto śmiało mogę go rekomendować do wypicia na miejscu. 16433

Pies rasy dogów, uszy obcięte, plamy jasno-brąz z czarnemi, przybłąkał się d. 6 b. m., można odebrać za zwrotem kosztów. Ulica Czerniakowska 83, stróż wskaże. 16549

Suczka średniego wzrostu, żółta, łeb i piers w białe cętki, wabi się „Pinczerl” zaginęła, w poniedziałek 27 sierpnia na Nowolipkach. Za odprowadzenie na Nowolipki № 40, m. 7, przyrzeka się stosowną nagrodę. 16476

Stolarz podejmuje się układania posadzek własnego wyrobu. Świętokrzyzka 26. 16560

Spadkobiercy ś. p. Ignacego Sawnora, zechcą we własnym interesie zgłosić się do adwokata Siemiradzkiego. Smolna 23. 16582

W niedzielę wieczorem 26 sierpnia zginął na Krakowskiem-Przedmieściu mały piesek, maści rudej, ogon i uszy obcięte, z niebieską obrożą i № 3805, wabi się „Zizi.” Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 4, mieszkania 11, za nagrodą rubli 3. 16383

Zginął piesek pokojowy, czarny, z białą łatą na piersi, szerść długa, kręcona, wabi się Ami. Kto odprowadzi lub da znać na Wspólną 24, m. 4, otrzyma nagrodę. 16576

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak” i „Kulmbachskie” Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).